Nr. 40 (z dod.por.). Dnia 9 lutego. Poniedziałek. Dnia 28 stycznia (9 lutego) 1891 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 268.— Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

— Zakończenie 40-godzinnych nabożeństw z powodu ostatniego dnia zapust odprawiać się będzie w dniu jutrzejszym z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, nieszporami, procesjami i odpustem zupełnym w następujących kościołach: św. Kazimierza (panien sakramentek), św. Ducha (po-paulińskim), św. Krzyża i śś. Stanisława i Wawrzyńca na Woli. W kościele św. Kazimierza przez ciąg nabożeństwa jutrzejszego wystawione będą relikwje św. Felicyssymy.

— Całodzienne solenne nabożeństwo odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostanie w dniu jutrzejszym ku uczczeniu uroczystości św. Scholastyki panny w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Od ubiegłej niedzieli buntuje się wojsko w Brukselli. Niesubordynacja przybrała rozmiary wysoce niepokojące, podobno jakieś bałamuctwa socjalistyczne zawładnęły koszarami. Zanim natura owego ruchu wyjaśni się, potrzeba przypatrzyć się jego objawom.

Wiadomo, że minister wojny jen. Pontus, z powodu zapowiedzianej na dzień 20-gi z. m. manifestacji robotniczej w sprawie powszechnego głosowania, powołał pod broń dwie klasy milicji belgijskiej. Manifestacja odbyła się we wzorowym porządku, jak tego powszechnie—oprócz w łonie rządu—oczekiwano. Minister rozpuścił więc do domów milicje prowincjonalne, ale zatrzymał i nadal w koszarach brukselską. Ten krok obudził groźne wrażenie wśród dotkniętych. Już w d. 31 z m. przyszło w koszarach do grubych wykroczeń; w Etlerbek żołnierze wzbraniali się stanąć do apelu i dopuścili się czynów gwałtownych. Nazajutrz, w niedzielę, w obawie wybuchu poważniejszych zamieszek, obsadzono silnemi oddziałami policyjnemi dworce kolejowe. Strzelcy z Charleroi— powołani do Brukselli—karabinierzy i grenadjerzy zgromadzili się w silnych grupach przed dworcem luksemburskim, zaintonowali marsyljankę i przygotowywali się do jawnej ulicznej manifestacji.

Policja rozesłała depesze do komend wojennych stolicy; ze wszystkich stron ściągnęła siła zbrojna. Hersztowie ruchu zbiegli; czterech ujęto. Równocześnie pojawiły się oddziały zbuntowanej milicji w dzielnicach robotniczych; policja i żandarmerja musiały i tutaj staczać z nimi formalne walki. Wówczas skonsygnowano całą załogę Brukselli, silne patrole zaczęły krążyć po mieście, zabroniono sprzedawać żołnierzom milicji biletów jazdy na dworcach kolejowych. W koszarach tymczasem zebrały się natychmiast sądy wojenne; czterdziestu grenadjerów wysłano do aresztu, ale wiadomo już z depeszy, jak kłótliwie zajmowali się tamże. Pięciu najwinniejszych osadzono w więzieniu celkowem.

We środę ponowiły się zaburzenia; tym razem manifestowali się poborowi, którym nie podobała się instytucja poboru wojskowego. Znowu pochody przez ulice, znowu rewolucyjne śpiewki. Równocześnie karabinierzy nie chcieli mustrować się kijami.

Wszystko to rzuca wielce ponure światło na stosunki, panujące w łonie armji belgijskiej. Pułki strzelców, karabinierów i grenadjerów, które dopuściły się pożałowania godnych wykroczeń przeciw duchowi karności wojskowej, stanowią czoło i wybór armji belgijskiej. Ten opłakany stan rzeczy jest wynikiem systematu, który w Belgji ubogiego tylko skazuje na służbę w wojsku, każdy bowiem posiadacz majątku, wynoszącego 1,600 f., ma prawo dać swojego zastępcę. W ten sposób armja belgijska jest falansterem proletarjatu, ciemnego i pochopnego do zarażenia się każdą ideą anarchiczną. Ocalić Belgję może tylko powszechna służba wojskowa, której pragnie król, której naglącą potrzebę wykazał świeżo najdzielniejszy z jenerałów belgijskich, Van der Smissen, w liście do *Etoile Belge* wystosowanym, a której sprzeciwia się dotąd większość zachowawcza izby.

Do sprawy dymisji hr. Walderseego przybywa nowy komentarz. Były szef sztabu jeneralnego Niemiec utrzymywał własną kancelarję dyplomatyczną: nakazywał on niemieckim *attachés* wojskowym, upełnomocnionym przy poselstwach zagranicznych, składać sobie sekretne raporty ściśle politycznej natury. Przeciw temu kontrolowaniu polityki protestował żywo kanclerz Caprivi. Przyszło ztąd do wyrzutów i nieporozumień. Wogóle w zarządzie sztabu jeneralnego zabrakło tego ściśle militarnego, wielkiego stylu, w jakim prowadził go Moltke; kotłowało się tam ciągle, jak w kuchni czarownic, polityka i propaganda kościelna mąciły poważną ciszę pracowni strategicznej.

Mowa, którą Juljusz Ferry wygłosił d. 5-go b. m., obejmując powierzone sobie przewodnictwo komisji taryfowej senatu, jest wypadkiem pewnej doniosłości międzynarodowej. Mowa nie miała nic wspólnego z wybitnie protekcyjną postawą większości izby deputowanych w rzeczach celnych. Oświadczył on się energicznie przeciw ekonomicznemu wyosobnieniu Francji, za którem przemawia tyle głosów w izbie z deputowanym Jury, p. Bourgeois na czele. Ferry podziela zdanie Ribota, że traktatów opartych na zasadzie najwyższego uwzględnienia, jakiemi są np. traktaty z Rosją i Austrją, wypowiadać nie należy. Podobno już nawet i Méline przestraszył się skutków zerwania wszelkich ogniw z produkcją europejską. Mimo tak poważnych ostrzeżeń ze strony Ribota, Ferry'ego i Méline'a, usposobienia szowinistyczne przeważają dotąd we Francji. *Br. Z.*

Przeciw emigracji.

(Komunikowane).

Ministerjum spraw wewnetrznych otrzymało następujące wiadomości o tych smutnych następstwach, jakim podlegają wychodźcy do Brazylji, lekkomyślnie opuszczający kraj własny.

W ostatnich czasach na parowcu północno-niemieckiego Lloyda dostawiono z Bremen do Santos partję russkich emigrantów, składającą się wyłącznie z kobiet z dziećmi; według objaśnienia tych kobiet, mężowie ich nie mogli jednocześnie z niemi przejść granicy, i one puściły się w dalszą podróż same wskutek zapewnień dyrekcji Lloyda, że kobiety i dzieci powinny jechać oddzielnie od mężczyzn, którzy przyjadą za niemi na innym parowcu. Nie znajdując na miejscu żadnej roboty, nie mając zamieszkania i środków do życia, rodziny te cierpią ostatnią nędzę, dzieci w znacznej liczbie umierają z głodu, a dziewczyny-podrostki stają się prostytutkami.

Obecnie za sprawą russkiego wicekonsula w Santos kilka rodzin wyprawiono z powrotem do Europy. W stanie Santa Catharina russcy koloniści nie otrzymali obiecanych im działów ziemi i pozostają bez żadnego zajęcia; w stanie Rio Grando de Sue 700 emigrantów mieszkają w jednym kościele, który pomieścić może nie więcej, jak 200 ludzi; inni przepędzają noce pod gołem niebem, nie otrzymując żadnego pożywienia i nakoniec część emigrantów wysłano w głąb kraju i pozostawiono ich na pustkowiu, zdala od wszelkich mieszkań, przyczem nie dano im ani narzędzi rolniczych, ani środków dla budowli; karmią się oni sucharami, których zapas jest bardzo nieznaczny.

Takie ciężkie i bez wyjścia położenie russkich wychodźców do Brazylji spowodowało ze strony p. ministra spraw wewnętrznych rozporządzenie o użyciu środków, celem ułatwienia powrotnej podróży chcącym wrócić do kraju. (*Kaliszanin.*)

*

Dla wychodźców.

Według informacyj, pochodzących ze źródeł urzędowych i dziennikarskich, emigracja do Brazylji ma się rozpocząć w większym zakresie na wiosnę.

Ofiary kłamliwych wieści pobiegną więc znów do urojonego raju, aby się spotkać z tym samym losem, co poprzednicy.

Ponieważ lud ani władzy ani inteligencji nie wierzy, więc jedynym środkiem zaradczym przeciwko zgubie tysiąców może być tylko żywa relacja tych, co już ową ziemię obiecaną poznali.

Spełnimy więc obowiązek względem kraju i względem ciemnych ofiar spekulacji brazylijskiej, jeśli jaknajwiększej liczbie emigrantów dostarczymy środków do powrotu do kraju.

Wiemy ze zgodnych relacyj Dygasińskiego i tych, którym się udało powrócić, że stojąc nad otchłanią nędzy, prostytucji i zbrodni, prawdziwie marnotrawni synowie mają tylko jedno marzenie: powrót do kraju i że wyciągają teraz błagalne ręce ku tym, których opuścili i którym nie wierzyli.

Mająż te wyciągnięte ku wschodowi ręce pozostać pomnikiem naszej nieporadności, bo źle zrozumianego interesu własnego?

Jeżeli zbankrutowani plantatorzy brazylijscy mają pieniądze na przywóz polskiego bydła roboczego, dlaczegóżbyśmy ich nie mieli na powrót marnotrawnych synów, na powrót świadków naocznych szczęścia zamorskiego, które dziesiątki, a może i miljony rodaków żywą opowieścią swej krótkiej historji ocalą od zagłady?

Ciężko nam, coprawda, ależ na taki cel pieniądze znajdziemy. A jeśli wszystkim nie będziemy mogli pomódz, pomóżmy liczbie odpowiedniej do naszych środków.

Śpieszmy się więc!

Redakcja.

*

Spotkanie w Bremie.

Dowiedziawszy się o wyjeździe Dygasińskiego z Rio- Janeiro na okręcie „Montevideo", podążałem na spotkanie naszego podróżnika do Bremy.

Dygasiński wygląda doskonale. Udręczeń blizko 4-miesięcznej podróży nie znać na nim wcale.

Rzecz prosta, rozpoczęliśmy natychmiast rozmowę o emigracji. Pozostawiając szczegółowy jej opis samemu podróżnikowi, przytoczę tu tylko główne wnioski, w których zamykają się uwagi i spostrzeżenia Dygasińskiego.

Rzeczpospolita brazylijska istotnie wydaje olbrzymie sumy na skolonizowanie swoich lasów dziewiczych, któremi kraj cały jest pokryty. Ale z sum tych dużą część zabiera „aparat transportowy", t. j. towarzystwa żeglugi, przewożące wychodźców, ajenci i naganiacze, przez też towarzystwa ustanawiani, wreszcie „aparat biurowy", w którego ręku sprawy kolonizacji są skoncentrowane. Dość powiedzieć, że za dostarczanie emigrantów Brazylja płaci towarzystwom żeglugi po 300 marek od głowy.

Unikając koncentrowania większych sił roboczych w jednem miejscu, rząd brazylijski transporty emigrantów dzieli na drobne partje i te rozmieszcza po całym kraju. Dotąd jeden tylko północno-niemiecki „Lloyd" dostarczył Brazylji 140,000 ludzi. Zniknęli na obszarach zaoceanowych, jak kropla w morzu! **Brazylja może pochłonąć 10 miljonów ludzi!.**

Rozseparowani koloniści otrzymują każdy—kawał lasu, siekierę, motykę i zapomogę pieniężną. Urzędnicy odjeżdżają i chłop polski zostaje w nieprzebytym lesie sam, w towarzystwie gadów i płazów, małp, węży i papug. O kościele, księdzu, szkole, poczcie, o komunikacji ze światem i ludźmi niema mowy nawet.

Rozpoczyna się praca syzyfowa: karczowanie lasu, syzyfowa, bo przy kolosalnych wymiarach drzew w lasach brazylijskich wypalanie pni trwa częstokroć 5—10 lat.

Chłop polski, któremu ajenci w kraju opowiadają o Brazylji, jako o raju, znajduje na miejscu, zamiast żyta—czarną fasolę, zamiast kartofla—jeszcze raz czarną fasolę, zamiast sąsiadów—dzikie bestje. Ten i ów próbuje budować szałas, lecz rychło zniechęcony rzuca siekierę, opuszcza kolonję i na nieznane losy puszcza się borem. W drodze albo ginie, albo dociera do jakiego portu, gdzie żebrze o powrót do kraju.

Zdaniem Dygasińskiego, dotąd nie utworzyła się ani jedna nowa kolonja. W przypuszczeniach zaś swoich podróżnik nasz idzie dalej i utrzymuje, że chybiona kolonizacja rolna, jakkolwiek paczy główny cel rządu, może się przyczynić do urzeczywistnienia innego zadania dzisiejszych polityków Brazylji: na głównych rynkach pracy potworzą się zastępy robotników miejskich, których trud nabywać będzie można na wpół darmo. Zrozpaczony kolonista, przesiedziawszy o głodzie kilka tygodni w porcie, nie mając żadnej nadziei dostania się z powrotem do Europy, przyjmie wszelki kawałek chleba...

Tak się przedstawia strona ekonomiczna sprawy w wywodach Dygasińskiego.

Niestety, ogłupiony przez ajentów, lud nasz niechętnie słucha podobnych słów prawdy. Sam byłem świadkiem, jak w Bremie zatrzymana przez ks. Prachara i Dygasińskiego partja kilkunastu naszych emigrantów wprost nie wierzyła, by Dygasiński wrócił z Brazylji!...

Biura ajencyj transportowych, mimo zimy, dotąd są jeszcze czynne. W kantorze takiego np. Misslera na Banhofstrase nr. 30-ty w Bremie urzędnicy pracują do 1—2 godz. w nocy. W nocy też najczęściej spotkać można naganiaczy, prowadzących partje z dworca kolei na nocleg i do gospód emigranckich.

F. O.

Cztery żony.

Czterech ich liczy dotąd Francja prezydentów Rzeczypospolitej: Thiersa, Mac-Mahona, Grévy'ego i Carnota—i cztery prezydentowe.

Charakterystyce tych ostatnich poświęcony—a któż poznał kiedy prezydenta, nie znając prezydentowej—spotykamy artykuł w jednym z ostatnich numerów *Figara*, artykuł, przyznać należy, nie w komplementach maczanem piórem pisany. Dziennik widocznie miewa swoje antypatje, albo może złośliwości tylko.

Wyliczając poprzedniczki Carnotowej: „pani Thiers mieszczanką była—pisze—pani Mac-Mahon arystokratką, pani Grévy zaś chłopką; pierwsza ze sfer finansowych pochodziła, druga ze starożytnej rodziny (z domu Castries), trzecia, trzecia... znikąd."

Jak na wstęp, krótko i węzłowato. A dalej:

Co do pierwszej: wyszła za mąż w 16-ym roku życia, dla ślubnej, rzucając prawie krótkie jeszcze sukienki. Rozczarowana wcześnie i poddająca się łatwo, inteligentną była, choć nie bystrą, łagodną, uczynną. Kokieterji nie miała w sobie ani śladu, jakkolwiek była przystojną, a dekoltowana na balach ministerjalnych, strojna w naszyjnik perłowy, wcale poczesne zajmowała miejsce. Imię Eliza dopasowane było do niej, jak „rękawiczka o jednym guziku". Ciemna blondynka, o płci świeżej, nosiła zwyczajnie, szczelnie pospinane, czarne wełniane suknie i trzewiki na wysokich obcasach. Bez śladu pozy jakiej lub pretensyj, zdarzało się, iż przed obiadem, niby zwyczajna śmiertelniczka, wpadała po ciastka do cukierni.

W najwyższym stopniu niesamodzielna, żadnego też nigdy nie miała wpływu na owego genjalnego człowieczka, który był jej mężem. Śmiało rzec można, życie przedrzemała, co też w ostatnich latach, już bez przenośni, robiła ustawicznie, całe wieczory przesypiając w krześle, podczas gdy Thiers wypoczywał naprzeciw niej w fotelu, a obok niego spała również w najlepsze, pełna wpływów na prezydenta kuzynka jego, panna Felicja Dosne, „siostrą króla" zwana.

Z panią Mac-Mahon posuwamy się o kilka szczebli wyżej.

Nieznmiernie sprytna, o umyśle jasnym, żywym, lubiła wtrącać się do wszystkiego. Wyniosła, pogardliwa niekiedy, zawsze wielka pani, dumna z pochodzenia swego, dobroczynną była bez dobrotliwości. Marszałek w każdej ważniejszej sprawie odnosił się do niej po radę, wiecznie choć z taktem i niewidzialnie prowadzony przez żonę na pasku.

Drobna i pulchna, jakkolwiek dom na wysoką prowadziła skalę, pozory miała prostoduszne. Na przyjęciach zajmowała się głównie polityką, otaczając uprzejmością ludzi, o których przypuszczać mogła, iż zostaną z czasem prezesami ministrów.

Przyjęcia marszałkowej odznaczały się przepychem, pochłaniały one z naddatkiem osobistym urzędowe dochody prezydenta, a prowadzone były bez zarzutu. Raz, czy dwa wszystkiego, zdarzyły się drobne niewłaściwości. I tak, między innemi, w czasie uroczystego obiadu, wydanego na przyjęcie arcyksięcia Albrechta, zwycięzcy z pod Custozza, zauważono, iż gość sztywny jakiś i niezadowolony przy stole siedział. Przyczyna tego niehumoru wydała się wkrótce, oto w *menu*, między potrawami, figurowała jedna z epitetem „*à la Magenta*".

To, co się od *Figara* dostało następczyni marszałkowej i mężowi jej, podajemy dosłownie:

„Rozrzutnością nie grzeszyła pani Grévy. Jak wiadomo, prezydent nie rujnował się ani na obiady, ani na przyjęcia, ani na jałmużny nawet, proszących o wsparcie u bram pałacu Elizejskiego, stale odsyłając do proboszcza w *Saint Philippe de Roule*. Zbytecznem byłoby kreślenie portretu pani Grévy, to nieznajoma, której poznania nikt nie pragnie; gdy raz przeszła, po co ją wskrzeszać. Mimowoli jednak nasuwa się myśl, iż obok starca tego, bezbarwnego a chciwego zysku, który, jak się ktoś dowcipnie wyraził: „z życia publicznego wycofał się na najwyższy urząd w państwie", piękną rolę odegrać mogła czy to żona, czy córka. Niestety, odegrano nieszczególną. A podjął się jej zięć."

Portret pani Carnot wypadł najjaśniej.

Mieszczanka to o pozorach arystokratki, która na stanowisku swojem ani zawysoko piąć się, ani zbyt nizko stanąć nie pragnie. Zupełnie jest na swojem miejscu. Dochody prezydenta płyną w całości na cele reprezentacyjne, a jałmużny z rąk pani Carnot sypią się nieustannie. Dobroczynna nad wyraz, poważna, łagodna, rozumna, stoi zawsze u boku męża, śpiesząc mu z radą i pomocą. Brunetka, o czarnych, bystrych oczach, umiała sobie zjednać sympatje wszystkich.

Mówi kilkoma językami, a kształcona przez ojca, Dupont-White'a, wybitnego myśliciela, rozwinęła umysł daleko poza granice przeciętnej inteligencji kobiecej. Wszakże to pierwszy we Francji przekład Stuarta Milla jej było dziełem.

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie o powiększeniu sądów gminnych w powiatach mazowieckim i kolskim, w gub. łomżyńskiej, o jeden w każdym powiecie. Na utrzymanie nowych sądów asygnowano 4,300 rs.

= *Petersb. wied.* dowiaduje się, iż w ministerjum komunikacyj ostatecznie zadecydowano ustanowić obowiązkową konserwację podkładów na całej sieci kolei żelaznych.

= Główny zarząd stadnin państwowych zawiadamia, iż w celach skoncentrowania sprzedaży koni pełnej krwi ze stajen rządowych w jednym punkcie, przyszła sprzedaż koni przez licytację odbywać się będzie w Moskwie w d. 13-ym listopada w tamtejszej stajni rozpłodowej.

= Główne towarzystwo kolei russkich postanowiło, jak donoszą dzienniki petersburskie, utworzyć oddzielną komisję lekarsko-sanitarną, która zajmie się uregulowaniem obsługi lekarskiej na linjach Towarzystwa.

= Ministerjum sprawiedliwości zbiera obecnie szczegółowe wiadomości co do kwalifikacyj naukowych komisarzów sądowych (komorników), uznano bowiem za konieczne zwiększyć wymagania na przyszłość względem osób pragnących objąć te posady. Dla otrzymania nominacji na posadę komornika wymagany będzie bezwarunkowo patent gimnazjalny lub szkoły realnej, oraz roczna conajmniej aplikacja przy komorniku.

= Przy wydawaniu transportów ryb, przychodzących z Cesarstwa, po odbiór nakazano zgłaszać się w asystencji lekarza, który orzeka o stanie ich świeżości.

= Ministerjum komunikacyj zażądało od tutejszych kolei wykazu wszystkich przedsiębiorców i dostawców kolejowych, z oznaczeniem poddaństwa ich i narodowości.

= JE. Główny Naczelnik kraju reskryptem z dnia 22-go stycznia st. st. zakomunikował p. o. oberpolicmajstra miasta, iż zamieszkałym w Warszawie żydom: Abrahamowi i Tobjaszowi Tellerom, Majerowi Goldstaubowi i Szlomie-Zelmonowi Brzozie, towarzysz ministra spraw wewnętrznych, zarządzający policją państwową, na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej w d. 5-ym października 1884 r. opinji komitetu ministrów, wzbroniony jest pobyt w Warszawie i w obrębie gubernji warszawskiej w ciągu lat trzech. Wskutek powyższego postanowienia, p. o. oberpolicmajstra wydawszy rozporządzenie wydalenia wzmiankowanych żydów z Warszawy, poleca komisarzom cyrkułowym mieć nadzór, aby w ciągu określonego czasu tutaj się nie znajdowali, a w razie przybycia którego, aby byli zatrzymani i umieszczani w areszcie policyjnym dla odesłania transportem.

= Jednocześnie z projektem urządzenia linij tramwajowych na Nowej Pradze i Szmulowiźnie, powstał dawno poruszony zamiar zaprowadzenia kolei konnej na Powiślu. Według planów, przed kilku laty robionych, linja tramwajowa ma przechodzić na Powiślu od Zjazdu przy moście aż do alei Jerozolimskich, zkąd łączyłaby się z Nowym Światem i w dalszem przedłużeniu alei z Marszałkowską przy dworcu kolei wiedeńskiej.

= W ciągu trzech ubiegłych piątków z kolei jeden tylko członek Towarzystwa racjonalnego polowania, pan Konstanty S., zatrzymał na targach warszawskich i wraz ze sprzedawcami do najbliższych kancelaryj cyrkułowych odesłał 267 kuropatw, schwytanych w sidła, oraz 86 zajęcy, uduszonych we wnykach.

= Śmiertelność w mieście w zeszłym tygodniu zmniejszyła się, zmarło bowiem 245 osób, czyli o 15 mniej aniżeli w poprzedzającym. Najwięcej ofiar zabrały suchoty, a mianowicie 21, zapalenie płuc 20 i nieżyt kiszek 20; z chorób zakaźnych: błonica 9, ospa 6, szkarlatyna 7; śmiercią wypadkową zmarły 2 osoby, samobójczą także 2, a w 48 razach przyczyna śmierci nie została wskazaną; urodzeń w tygodniu sprawozdawczym było 323, a w tej liczbie 36 dzieci nieślubnych; małżeństw zawarto 194.

= Departament kolejowy polecił zarządowi kolei dąbrowskiej odłożyć zawarcie umowy na eksploatację bocznicy od stacji Ostrowiec do cukrowni częstocickiego Towarzystwa fabryk cukru aż do otrzymania odpowiedniego rozporządzenia.

= Z przyczyny wprowadzenia w życie nowych przepisów o sprzedaży ładunków nieodebranych w terminie ze stacyj kolejowych, na kolei dąbrowskiej zaszła potrzeba powiększenia liczby pracowników wydziału reklamacyjnego. Zarząd rzeczonej kolei, przychylając się w tym względzie do przedstawienia dyrektora kolei, postanowił: wydział reklamacyjny powiększyć o jednego urzędnika, natomiast magazyn w Radomiu nieodebranych przedmiotów zamknąć. W myśl bowiem nowych przepisów o sprzedaży, towary, nieodebrane z kolei po trzykrotnem ogłoszeniu w gazetach, sprzedawne będą na stacjach przeznaczenia, a bagaże na jednej z stacyj centralnych.

= Od Towarzystwa jedwabniczego otrzymujemy pismo następujące: „Celem zaopatrzenia się w wystarczającą ilość zdrowych jajeczek jedwabniczych na tegoroczną hodowlę, co obecnie czynić trzeba, zarząd Towarzystwa jedwabniczego wzywa wszystkich, mających zamiar z wiosną hodować jedwabniki, o nadsyłanie już teraz zamówień na jajeczka do biura zarządu. Na żądanie pewnej liczby posiadaczy znaczniejszych grup starszych drzew morwowych po wsiach, którzy sami z nadchodzącą wiosną hodowlą jedwabników zajmować się nie mogą, a tylko pragną wydzierżawić swoje drzewa na bardzo przystępnych warunkach, wraz z odpowiedniem pomieszczeniem na hodowlę, zarząd Towarzystwa jedwabniczego wzywa wszystkich umiejących hodować jedwabniki, a pragnących za 6 tygodni lekkiego zajęcia na wsi, w najmilszym wiosennym czasie zarobić po kilkaset rubli, o zgłaszanie się zawczasu z ofertami do biura zarządu (Nowy Świat nr. 41)."

= Ferje wielkanocne n. s. w uniwersytecie tutejszym rozpoczynają się w d. 22-im marca i trwać będą do d. 31-go t. m. włącznie, oraz st. st. od d. 26-go kwietnia do 10-go maja włącznie.

= Sędzia pokoju 9-go oddziału m. Warszawy wzywa sukcesorów do wakującego spadku w sumie 21,000 rs. po Stefanji Żukowej, zmarłej d. 18-go lipca r. z. w Marjenbadzie, a sędzia pokoju 20-go rewiru do spadku po zmarłej w Warszawie Paulinie z Hertzów Pawłowskiej; spadek ten wynosi 1300 rs.

= Zeszłoroczne oszczędności, uczynione przez urzędników loterji w wyznaczonym na urząd budżecie, wyniosły rs. 3,600. Oszczędności owe, obracane zwykle na gratyfikacje dla tychże urzędników, obecnie przejść mają na korzyść wszystkich urzędników Banku.

= Na przedstawienie kuratora szpitala starozakonnych, lekarzem asystentem w oddziale chorób wewnętrznych w tymże szpitalu mianowano p. Kaltmana, lekarza wolnopraktykującego.

= Obowiązki sędziego pokoju nowootworzonego na Nowej Pradze 25-go oddziału sądu pokoju, niezależnie od zajmowanego stanowiska, pełnić ma czasowo p. Tur, sędzia pokoju 11-go oddziału (praskiego).

= W dniu wczorajszym nadesłały jeszcze fanty na tombolę artystyczną następujące osoby: p. Walerja Drewsowa, pp. Bernard Semadeni, Romuald Lenartowicz, Józef Guranowski i fabryka L. Norblina i spółki.

= Członkami sądu uniwersytetu warszawskiego na bieżącą kadencję wybrani i zatwierdzeni zostali pp.: Azarewicz, Efremowski i Zygiel, zwyczajni profesorowie i kandydatami na członków tegoż sądu, pp.: Lechowicz, Potylicyn i Simonienko, profesorowie tegoż uniwersytetu.

= W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy towarzysz naczelnego prokuratora rządzącego senatu, pełniący zarazem obowiązki wicedyrektora drugiego departamentu ministerjum sprawiedliwości, rz. r. st. Dobrzyński; wyjechali zaś: inspektor lekarski warszawskiego okręgu wojennego r. t. dr. Łazarenko i prezes zjazdu sędziów pokoju m. Warszawy rz. r. st. Kraszennikow do Petersburga oraz gubernator lubelski rz. r. st. Tchórzewski do Piotrkowa.

= **Z teatru i muzyki.**

* Afisze dzisiejsze zapowiadają: w ogrodzie Saskim „Marję Stuart" (występ Modrzejewskiej, abonament nr. I-szy, przedstawienie pierwsze), w Rozmaitościach „Męża i żonę", „Odludków i poetę" i „Hypnotyzm", a w Małym „Nitouche" z Zimajerową.

* Repertuar na dzień jutrzejszy projektuje: w ogrodzie Saskim „Carmen" (występ panny Cordier), w Rozmaitościach „Klub kawalerów", a w Małym „Szalony pomysł".

* Zaangażowany na gościnne występy tenor *di forza*, p. Baldini, przybywa w tych dniach do naszego miasta.

* Onegdajszego wieczoru znajdowało na przedstawieniach osób w teatrach: Rozmaitości 607, Letnim 732, Małym 425; na balach: w resursie Kupieckiej 210 i Obywatelskiej 260; wczorajszego wieczoru: w Rozmaitościach 593, Letnim 727, Małym 460, na tomboli w salach redutowych 2,080, na poranku w sali ratuszowej 1,500.

= Nowe projekty.

Znana grupa kapitalistów francuzkich, po krótkim pobycie w mieście naszem, udała się w dniu wczorajszym za granicę.

O pewnej części podjętych przez nią rokowań mamy do zaznaczenia, jak na teraz, rezultaty ujemne.

Sprawa założenia lombardu akcyjnego natrafiła na nieprzebyte prawie przeszkody w sferach decydujących w Petersburgu, o które też, jak należy wnosić, ostatecznie się rozbiła i upadła.

Podobny prawie los spotkał i projekt budowy halli.

Podane przez magistrat warunki uznano za nader trudne i niedogodne, pomimo, iż inicjatorowie projektu skłonni byli do wszelkich ze swej strony ustępstw.

Niezrażeni pierwszem niepowodzeniem na polu budowlanem, postanowili działalność swą przenieść w sferę przedsiębiorstw natury czysto finansowej, przedstawiających, jak się zdaje, większe nieco szanse urzeczywistnienia.

Mianowicie świetne rezultaty działalności naszych towarzystw kredytowych nasunęły im myśl założenia nowego banku kredytowego, któryby udzielał odpowiedniej wysokości pożyczki na 2-gi numer hypoteki po towarzystwach.

Najlepszą miarą żywotności ostatniego projektu jest ta okoliczność, iż, jak słyszeliśmy, równocześnie prawie zamierzają przedsięwziąć podobne starania i inne towarzystwa kapitalistów zagranicznych, czyniąc tym sposobem poważną konkurencję pierwszym jego inicjatorom.

Która z tych stron ostatecznie weźmie górę, niedaleka przyszłość to okaże.

Czekajmy więc.

= Pożegnanie.

Grono urzędników tutejszego zarządu miejskiego żegnało w dniu wczorajszym na skromnem koleżeńskiem obiedzie p. Teofila Koeniga, starszego ławnika magistratu, który po długoletniej służbie przeszedł w stan spoczynku.

Uczestniczący w pożegnalnej uroczystości ofiarowali ustępującemu koledze skromny upominek, w formie adresu z własnoręcznemi podpisami, jako pamiątkę przy rozstaniu się, dowodzącą sympatji i życzliwości, które mimo urzędowej rozłąki zawsze towarzyszyć mu będą.

= Wędka próżności.

Szumnie zatytułowana akademja narodowa rolnictwa, przemysłu i handlu w Paryżu jest instytucją całkiem prywatną, spekulacyjną.

Kilku sprytnych francuzów, wiedząc o starej jak świat próżności ludzkiej, chwyta nieświadomych na tytuliki.

W Paryżu i we Francji nikt się na to nie łapie, lecz nasi kupcy i przemysłowcy są zasypywani zawiadomieniami, iż akademja (!) udzieliła im godność członków.

Uprzejmość ta jest prostym wyzyskiem, gdyż członkowie nic nie otrzymują, oprócz czczego tytułu, obowiązani są płacić kilkadziesiąt franków rocznie, a nadto złożyć jednorazowo znaczne wpisowe.

W ciągu ostatnich kilku tygodni ta iście operetkowa akademja rozesłała po Warszawie, nietylko do większych przemysłowców, lecz i do skromnych rękodzielników z górą tysiąc zaproszeń.

Nie pozwólmy się tym spekulantom chwytać na wędkę śmiesznej, bezcelowej próżności.

= Kaczka.

Jedno z pism codziennych zamieściło przed paru dniami malowniczą korespondencję z Myszkowa o wrzekomym napadzie na pociąg towarowy kolei wiedeńskiej, na 246-ej wiorście, traktowanym na sposób amerykański.

„Na pociąg towarowy, pisze pan H., idący wolno pod górę w stronę Warszawy, napadło kilku drabów, a dostawszy się na wagony, jedni hamowali breki, drudzy zrzucali na plant węgiel, lub usiłowali rozbijać drzwi u krytych wagonów z towarami. Że jednak nie umieli obchodzić się z brekami, (?) jeden z wagonów wykoleił się w części, pociąg w drodze zatrzymano"...

Po zaczerpnięciu wiadomości u źródła możemy zapewnić, iż o fakcie podobnym w ostatnich czasach nikt ze służby kolejowej nie słyszał i że, jak to już zresztą z samego opisu widać, jest on po prostu wytworem bujnej wyobraźni p. korespondenta.

= Piknik.

Najkosztowniejsza z zabaw tegorocznych karnawałowych odbyła się w sobotę.

Gdy wyślizgano parkiet wszystkich sal,
Nie wyczerpawszy do dna animuszu,
W hotelu, w ciasnej salce dano bal
I mięto treny z atłasu i pluszu,
Gnieciono tiule, gazy *mozambiques*
Którym ostatni raz błyszczeć sądzono,
Wielka ochota była, wielki szyk
W sali.. od kwiatów—okrutnie... zielono,
Młodzież kłaniała się do stópek dam,
I gospodarzów roiły się tłumy:
— Patrzcie! składamy oto do nóg wam
Monetę naszą, zdrowie i—rozumy!

W tych warunkach, nie dziw, że z galanterji młodzieży naszej zadowolone były—damy.

= Z pośliznięcia.

W domu pod nr. 24-ym przy ul. Brukowej rozlewają wodę na schodach, która marznąc, powoduje liczne wypadki pośliznięcia.

Wiele osób uległo już na tych schodach bolesnym potłuczeniom, a wczoraj 12-letni Szyja Barlewi, syn handlującego, upadł i złamał lewą rękę.

Na ul. Złotej Michalina Staniszewska w przejściu przez środek ulicy upadła i oprócz zwichnięcia nogi poniosła dotkliwy szwank prawego boku.

Na ul. Grzybowskiej również z powodu pośliznięcia zranił się nader dotkliwie w głowę Antoni Siennicki.

= Zapadnięcie się sufitu.

Zamieszkały pod nr. 6-ym przy ul. Krzywe Koło p. Michał Łopacki uniknął nocy dzisiejszej śmierci, dzięki jedynie szczęśliwemu trafowi.

Oto pan Ł., zazwyczaj wcześnie udający się na spoczynek, powrócił wyjątkowo później.

W chwili gdy miał wejść do sypialnego pokoju, dał się słyszeć straszny łoskot, który zaalarmował wielu mieszkańców w innych lokalach.

Okazało się, iż część sufitu, wagi kilku pudów, spadła z takim łoskotem.

Wiele sprzętów jest uszkodzonych, lecz pan Ł. życie ocalił.

= Awanturnik.

Do szynku Józefa Klonowskiego za rogatkami wolskiemi wszedł jakiś drab, żądając wódki.

Kiedy mu podano kieliszek, zażądał pół kwarty.

Na żądanie szynkarki, aby złożył pieniądze, nieznajomy wymierzył kobiecie silny policzek, wołając:

— Masz zapłatę.

Zanim zdołano się zorjentować, awanturnik potłukł mnóstwo butelek, połamał kilka krzeseł i ciężko poturbował wiele osób.

Łotr uciekł bezkarnie, gdyż nazwisko jego nie jest wiadome.

= Wściekły pies.

Na terytorjum Szmulowizny ukazał się wczoraj wściekły pies, który rzucał się na przechodniów.

Nikt na szczęście nie został pokąsany, a chore zwierzę zabili dwaj policjanci.

= Miły małżonek.

Izdebka stróża domu pod nr. 21-ym przy ul. Gęsiej oddawna już była widownią częstych scen małżeńskich.

Stróż Franciszek Badowski bił swoją żonę, czyniąc w całej posesji straszny niepokój.

Lokatorzy postanowili wystąpić do gospodarza ze zbiorową skargą, żądając usunięcia awanturniczego stróża.

Badowski przypisywał to intrygom żony, na którą się wczoraj rzucił z niezwykłą gwałtownością.

Zanim się zjawiła pomoc, nieszczęśliwa kobieta została tak mocno pobita, iż straciła przytomność.

Domicelę Badowską, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala starozakonnych.

= Naturalna śmierć.

Donosiliśmy przed kilku dniami o podejrzeniu, iż dziecko, oddane na garnuszek włościance z grójeckiego, zmarło nienaturalną śmiercią.

Sekcja dopełniona w teatrze anatomicznym przy ul. Zgoda wykazała, iż przyczyną zgonu było zapalenie płuc.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godzinie 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam dnia 5-go b. m.: Wczoraj w salach kasyna miejskiego odbył się bal kostjumowy Koła literackiego, który powiódł się wybornie. Do kadryla stanęło 150 par. Karnety były oryginalne i piękne. W okładce drewnianej, na której widnieje pióro metalowe, mieścił się porządek tańców, opatrzony wierszami lwowskich poetów i humorystów. Na czele zamieszczono przygrywkę Jana Kochanowskiego, a dalej następowały opisane wierszem: polonez, krakowiak, menuet, walce: panieński i mężatek, kadryl, mazur, lansjer, kotyljon i galop. Obok tego, w karnecie był dodatek muzykalny, na który złożyli się pp.: Jarecki, Niewiadomski, Wszelaczyński i Neuhauser. Kostjumy były bardzo piękne, chociaż przeważał zwykły strój balowy. — Na posiedzeniu rady miejskiej traktowano sprawę budowy nowego teatru. Sekcja budownicza postawiła następujące wnioski: gmina ofiaruje na cel budowy teatru we Lwowie 550,000 złr., t. j. plac, wartości 300,000 i 250,000 na koszta budowy, i zastrzega, iż na wypadek, gdyby teatr nowy miał kiedykolwiek być oddany scenie niepolskiej, kraj zobowiązuje się zwrócić gminie 550,000 złr. W kwestji miejsca oświadczyła się sekcja 8-iu przeciw 7-iu gł. za wałami hetmańskiemi. —Dziś przed południem zebrała się w gmachu sejmowym, pod przewodnictwem marszałka Sanguszki, krajowa komisja dla spraw rolniczych, ustanowiona przez sejm, jako fachowy organ doradczy wydziału krajowego we wszystkich jego czynnościach, mających na celu ochronę, tudzież prawidłowy rozwój wszelkich gałęzi gospodarstwa wiejskiego i przemysłu rolniczego, zwłaszcza zaś podnoszenie i rozszerzanie gospodarczej wiedzy. Wybrano dziś sekcje, które jutro obradować będą. — W sprawie projektowanego zniesienia cła od wyrobów żelaznych, który to projekt grozi ruiną galicyjskim fabrykom żelaza i maszyn, odbędzie się we Lwowie d. 8-go b. m. w izbie handlowej konferencja interesowanych fabrykantów.—W Kołomyi, obok kandydatury rabina Blocha i adwokata Byka, wypłynęła trzecia kandydatura, która zdaje się mieć szansę powodzenia. Zgłosił mianowicie swoją kandydaturę do rady państwa z miast Kołomyja-Buczacz-Śniatyn p. Meizels, syn rabina warszawskiego, który przez długie lata mieszkał w Paryżu.

× **Zimy.** Z powodu jednej z najtęższych zim, jakie pamiętają w XIX-ym wieku, jak zima teraźniejsza, która w tych dniach pokryła śniegiem cały italski półwysep od Alp aż do Etny, rzymski *Popolo Romano*, dla pocieszenia zapewne przeziębłych swoich czytelników, przypomina zimy najłagodniejsze, a mianowicie: zimę 1172-go roku, która była tak ciepłą, że drzewa w całej Europie okryły się liściem w styczniu; zimę 1289-go roku, w ciągu której w środkowej Europie wcale nie widziano; zimę 1421-go roku kiedy drzewa kwitły w marcu, a winna macica w kwietniu, czereśnie zaś dojrzały w kwietniu, a winogrona w maju. W 1538-ym roku wszystkie ogrody we Francji i w Niemczech, a cóż dopiero we Włoszech, pełne były kwiecia w styczniu, a w r. 1572-im żniwa w całej Europie odbyły się na Wielkanoc. Zimy lat: 1605, 1609, 1613 i 1617-go były też zadziwiająco łagodne; w roku 1659-ym nie było ani śniegu, ani mrozu, a w r. 1792-im nigdzie w całych Niemczech nie zapalono w piecu, ani na kominie. Podobnież lata: 1781, 1807 i 1822 nie miały prawie zimy, która także nader umiarkowana była wszędzie w latach: 1881, 1882, 1883 i 1884-ym.

× **Smiertelne ukąszenie.** Z Nowego Jorku donoszą o strasznym wypadku, jakiemu uległ Edward Bosanquet, syn znanego bankiera angielskiego. W czasie polowania w pobliżu Daytony (Florida) ukąsił go w lewą nogę, powyżej kostki, grzechotnik. Towarzyszący Bosanquetowi przyjaciel jego, Ewelin Walker, z niemałem niebezpieczeństwem dla siebie, natychmiast wyssał ranę, nie zdołał jednak uratować nieszczęśliwego. W parę godzin po wypadku, Bosanquet wśród ciężkich cierpień życie zakończył. Walker rozchorował się także, przez drobną bowiem rankę, jaką miał na wardze, jad węża dostał mu się w krew.

BAŃKI MYDLANE.

Opowieści Nemroda.

— Powiadam paniom, sprawa była gorąca! Dzik sadzi prosto na mnie!... Biorę na cel, pociskam cyngiel—traf! Spaliło na panewce. Pomimo, że jestem mężny, dusza poszła mi w piętę!...

— A mój Boże—rzecze pani X. przerażona—coby też było, gdyby dzik oberwał panu wtedy nogę!...

*

Zosia kocha swoje złote rybki.

— Cóż to, Zosiu—zapytuje mama—nie zmieniłaś dziś rybkom wody?

— Po co, mateczko? Wszak nie wypiły jeszcze dawnej...

— Dziś, w pierwszym dniu ciągnienia 1-ej klasy 156-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, znaczniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 22,797 rs. 10,000 u kolekt. Bochomolec w Warszawie; nr. 1741 rs. 4000 u kolektorki Dżerowicz w Warszawie; nr. 11,641 rs. 1500 u kolektorki Chodeckiej w Warszawie; nr. 15,379 rs. 1000 u kolektorki Skurzyńskiej w Warszawie; nr. 4196 rs. 500 u kolekt. Lebiediewa w Warszawie; nr. 115 rs. 200 u kolekt. Atroskina w Warszawie. Po rs. 100 nra: 849, 22,881, 6357, 3522, 925, 15,416, 10,799, 12,606, 9855, 8651, 15,389, 20,185.

W d. 1-ym lutego r. b., w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty między p. Józefem **Dzięciołowskim**, towarzyszem sztuki drukarskiej; a panną Eweliną Siennicką, córką nieżyjącego Aleksandra i Antoniny z Stańczyków małżonków Siennickich.

Szczęść im Boże! 194

NEKROLOGJA.

† Ś. p. **JULJANNA JÓZEFA z BOBRÓW**

CHUDZYŃSKA,

wdowa po urzędniku akcyzy, opatrzona św. sakramentami, w dniu 7-ym b. m., zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 68. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo, odbyć się mające w kaplicy Przytuliska, Wilcza № 7, dnia 10 lutego r. b., o godz. **10-ej i pół** zrana. Po skończonem nabożeństwie wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski z tejże kaplicy. —550—

† Ś. p. **KAJETAN SŁODZIŃSKI**,

oficjalista teatrów rządowych warszawskich, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w dniu 7 lutego 1891 r., przeżywszy lat 77. W smutku pozostała żona, synowa i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok we wtorek, dnia 10-go b. m., w kościoła katedralnego św. Jana, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —554—

† Ś. P.

Karolina z Milewskich

MIERCZYŃSKA,

wdowa, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, w dniu 7-ym luetgo r. b., przeniosła się do wieczności. Pogrążeni w smutku: córka, syn, synowa i wnuczki zapraszają na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Krzyża dnia 10 lutego, tj. we wtorek, o godz. **10-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —548—

† We wtorek, dnia 10-go lutego r. b., w rocznicę śmierci

ś. p. Marji z Gierszów Ekiert,

odprawione będzie nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** rano w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostała rodzina zaprasza. —545—

† We wtorek, dnia 10 lutego, o godzinie **9-ej i pół** rano w rocznicę śmierci ś. p. **Emilji Krajewskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele św. Piotra i Pawła. —541

† W. W. panom doktorom za urządzenie pogrzebu, ks. kapelanowi za posługę duchowną i starszemu felczerowi p. Mrozowskiemu za zajęcie się pogrzebem ś. p. **Teodora Cetysa**, felczera przy szpitalu, św. Rocha, najserdeczniejsze podziękowanie składa:

—551— **Hilary Cetys z rodziną.**

— *Sprostowanie.*—Nekrolog, pomieszczony w № 39-ym *Kurjera* o śmierci ś. p. Stasia Straus, prostujemy, iż tenże zmarł w majątku Rykały, własność W-go Tąkiel.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 9-go lutego. (*Tel. Aj. póln.*) — Departament lekarski opracował ostatecznie projekt prowadzenia handlu towarami aptekarskiemi. Postanowiono dawać pozwolenia na prowadzenie tego handlu tylko kupcom pierwszej gildji, oddzielić go od handlu pachnidlami, ustanowić ścisłą kontrolę i dokładne przepisy; winnych naruszenia przepisów surowo karać, wzbronić zupełnie handlu w miejscowościach i miastach, mających mniej niż 3,000 ludności. Do projektu dołączona jest nowa taksa.

Petersburg 9-go lutego. (*Tel. Ajencji póln.*)— W dniu wczorajszym zakończył życie zarządzający kancelarją ministra spraw wewnętrznych Pazuchin.

GABINET WŁOSKI.

Wiedeń 9-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Panuje tu powszechne zadowolenie z tego, że Rudini objął tekę spraw zewnętrznych w Rzymie. Jest on bowiem uważany za szczerego zwolennika potrójnego przymierza.

Rzym 9-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W poważnych sferach politycznych nie rokują długiego życia gabinetowi markiza Rudiniego. Upadnie on wskutek intryg parlamentarnych. Prasa umiarkowana jest oburzona powołaniem znanego z radykalnych przekonań Nicotery na ministra spraw wewnętrznych.

ROKOSZ W OPORTO.

Lizbona 9-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Czterdziestu trzech oficerów, podejrzanych o usposobienia republikańskie, usunięto.

Lizbona 9-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wojskowi uczestnicy rokoszu w Oporto osadzeni będą w twierdzach St. Julian i Elwas.

ROKOSZ W CHILI.

Hamburg 8-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Pośrednio dochodzą wieści z Limy o krwawej bitwie na ulicach Iquique. Powstańcy są panami sytuacji. Komunikacja telegraficzna przerwana.

Wiedeń 8-go lutego. (*Tel. Biura koresp.*) — Przedmiotem najgorętszego zajęcia w Wiedniu jest postawiona przez ks. Alojzego Liechtensteina, głównego przewódcę klerykalizmu, kandydatura jego do rady państwa z dzielnicy wiedeńskiej Hernals-Währing. W mowie wyborczej książę oświadczył, iż zalicza się do grupy chrześcijańsko-socjalnej stronnictwa antisemickiego. Kandydaturę księcia stawią także w dzielnicy Alsergrund przeciw liberalnemu Wrabetzowi i demokracie Kronawetterowi.

Wiedeń 9-go lutego. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Manifest wyborczy lewicy podnosi potrzebę jedności żywiołu niemieckiego w Austrji, wykazuje bezpłodność dotychczasowej większości, wykazuje potrzebę reform i nowych torów, wita oznaki pomyślnego dla niemców zwrotu, ale ostrzega, iż zabezpieczyć należy stałe polepszenie.

Berlin 9-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Poseł kwidzyńsko szumski do parlamentu, Müller, b. burmistrz poznański, złożył mandat, gdyż komisja rugów wyborczych orzekła, że po zamianowaniu posła M. członkiem banku rzeszy, mandat jego jest nieważnym. Przy wyborach zwyciężył p. Müller tylko kilku głosami kandydata polskiego.

Berlin 9-go lutego. (*Tel. Aj. póln.*)—Wczoraj w „Residenztheater" odbył się poranek na cel dobroczynny. Wystawiono sztukę Tołstoja „Owoce wychowania", która doznała wielkiego powodzenia.

Poznań 9-go lutego. (*Tel. pryw. K. War.*) — Osobna komisja zaproponowała na nadburmistrza miasta Poznania następujące osoby: nadburmistrza Koeniga z Kłajpedy, radcę miasta Wittinga z Gdańska, drugiego burmistrza Kalkowskiego z Poznania, nadburmistrza Tesinga z Tylży i radcę sądu ziemiańskiego Warneckiego z Poznania. Do wyboru ścisłego przyjdą tylko pierwsi trzej.

Poznań 9-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wybory deputowanego i dwóch zastępców do sejmu prowincjonalnego W. Ks. Poznańskiego z gmin włościańskich powiatów: gnieźnieńskiego, witkowskiego inowrocławskiego, strzelińskiego, mogilnickiego i części żnińskiego odbędą się d. 13-go lutego w Mogilnie.

Toruń 9-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Spółka ziemska, nakształt poznańskiej, będącej niejako filją banku ziemskiego, zawiązała się tutaj przy okazji sejmiku gospodarczego. Do rady nadzorczej należą: ks. dr. Wolszlegier z Zamartego (przewodniczący), redaktor dr. Graff (zastępca), Andrzej Polczyn z Torunia (sekretarz), Bolesław Kozakowski z Torunia (zastępca), redaktor Ignacy Danielewski, Feliks Ossowski z Najmowa, Adam Jauta-Połczyński z Wysoki, Kazimierz Slaski z Orłowa; do zarządu pp.: Władysław Bardzki z Warszawy, Józef Wolszlegier z Siernik pod Keynią i Wincenty Kowalski z Chojnic.

Paryż 8-go lutego (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Izba deputowanych uchwaliła ustawę o pracy fabrycznej kobiet i dzieci, opartą na zasadzie dziesięciogodzinnego dnia pracy i jednego dnia wypoczynku w tygodniu.

Bruksella 9-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*)— *Etoile de Belge* powiada, że wobec objawów niekarności wojskowej, jakiej od r. 1830-go nie zapamiętano w Belgji, lewica powinna zażądać zwołania komisji, która zbadałaby gruntownie stan armji.

Sofja 9-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wkrótce rozpoczną się w Belgradzie dalsze rokowania o zawarcie traktatu handlowego pomiędzy Serbją i Bułgarją (rokowanie to zerwano w r. z.; *przyp. red.*)

Berlin 9-go lutego. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) —

Ruble w gotówce 237 80 (onegdaj 236.75)

Ruble na dostawę 238 00 (onegdaj 236.75)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu G. S., właścicielowi domu z ul. Dzielnej.*— Program robót kanalizacyjnych IV-ej serji obejmuje właśnie tę część ulicy Dzielnej pomiędzy Dziką a Karmelicką, o którą sz. pan nas zapytuje, jednakże trudno jest teraz już odpowiedzieć na drugą część pytania: kiedy mianowicie roboty kanalizacyjne tamże rozpoczęte zostaną? Szczegółowy plan robót na r. b. jeszcze nie został ułożony i przypuszczalnie ul. Dzielna skanalizowana zostanie w r. 1892-im.

— *Panu Salomonowi K.* — Ów jeden frank odszkodowania jest tylko zadosyćuczynieniem formule prawnej, nikt bowiem ze śmierci blizkich zysków ciągnąć nie pragnie, ani też chciałby na krew ich taksę jaką nakładać. Byle sprawiedliwości stało się zadość.

— *Panu Bar. w Szydłowcu.* — Franciszek Olszta, siodlarz, mieszka przy ul. Wroniej, 30. Franciszka Kusioska, służąca, o ile wiadomo z ksiąg meldunkowych, w Warszawie nie zamieszkuje.

— *Stroskanemu ojcu.*—W tym przedmiocie nie możemy sz. pana objaśnić; należy wszakże przypuszczać, iż tak w Austrji, jak i zresztą wszędzie, chcąc pozyskać posadę nauczycielską w szkole publicznej, trzeba mieć odpowiednie kwalifikacje naukowe i pedagogiczne. O ile nam wiadomo, w gimnazjach austrjackich język francuzki nie jest przedmiotem obowiązkowym, lecz dodatkowym.

— *Prenumeratorowi z Łomży.* — „Pamiętnik ilustrowany" Franciszka Kostrzewskiego wyjdzie z druku w końcu b. m. staraniem księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Świat, 41. Przedpłata wynosi rs. 1 kop. 50, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 75. Po wyjściu „Pamiętnika" cena podwyższona zostanie. Drugie wydawnictwo, o które sz. pan zapytuje, jest na ukończeniu.

— *Panu J. B....r.* — O ile wiadomo z ksiąg meldunkowych ks. Jan Zborowski w Warszawie nie mieszka.

GIEŁDA.

Warszawa, 9-go lutego.

W obcych walutach ruch średni. Krótkim **Berlinem** obracano po 42.40, 42.37½, 42.35, 42.32½, 42.30 i 42.27½, przeważnie jednak po 42.35, 42.32½, 42.30 i 42.27½, żądając 42.60. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 42.22½ i 42.20. **Londyn** krótki po 8.61 w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki chciano zbyć po 34.40, nabywano zaś po 34.20, 34.17½ i 34.15. **Wiedeń** krótki brano po 75.50 i 75.40, za który chciano otrzymać 75.80.

W papierach obroty dość znaczne i żywe, przy tendencji mocnej. Listy likwidacyjne w żądaniu po 96.60 i 95.75, stosownie do wielkości odcinków, a otrzymano 96.25 za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000, 96.10 i 96.15 za kilkanaście tysięcy w pięciosetkach, oraz 95.40 i 95.50 za kilkanaście tysięcy w drobnych odcinkach. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 103.75 I-ej i II em. i po 105.75 III em. Zabrano kilkanaście pożyczek premjowych I-ej em. po 236.75 i 237, oraz kilkadziesiąt premjówek II em. po 226. Ulokowano kilka tysięcy biletów Banku państwa II em. po 103.75. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 95.40, nabyto zaś kilkanaście tysięcy po 95.20.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.65 I ser. i po 99.65 II-ej, III IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy rubli I-ej s. po 100.35 i 100.40 oraz kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji (około stu tysięcy) po 99.30, 99.35 i 99.40. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 100.50 I ser., 100 II s., 99.60 III s., 99.50 IV s. i 99.30 V s., a umieszczono kilkanaście tysięcy II s. po 99.80, kilka tysięcy III s. po 99.40, oraz kilkadziesiąt tysięcy ostatniej serji po 98.85, 98.90, 98.95, 99 i 99.05. Kupiono kilka tysięcy listów zastawnych m. Łodzi II s. po 97.85 i 97.75, kilka tys. III-ej po 97.25, oraz kilka tys. IV-ej po 96.75, przy żądaniu po 99, 98, 97.50 i 97, stosownie do serji. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy sprzedano kilkanaście tysięcy po 98.10, 98.15 i 98.20.

Kupiono kilkanaście akcyj Banku handlowego w Warszawie po 355 i 357.50, oraz kilkadziesiąt sztuk akcyj warsz. Banku dyskontowego po 323, 323.50 i 324.

Sprzedano kilkanaście tysięcy rubli kuponów celnych po 1.38 i 1.37⁵/₆, oraz kilka tysięcy marek w gotówce po 42.40.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze. W. O.

Okowita. Wiadro od —.— do 8.80³, garniec od —.— do 2.86½. Dowozy b. małe. Usposobienie bardzo mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.80.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 9-go lutego. Przy średnich dowozach, usposobienie targu było mocne. Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 800 korcy, zbyt łatwy, za wyborowy towaj płacono, 6.10, 6.25 do 6.35, białą kupowano po 6 rs., pstrą 5.40. Żyta tylko 200 korcy dostarczo, prawie wyborowe sprzedawano po 4.65, średnie po 4.50. Owsa 300 korcy rozkupiono stosownie do gatunku po 2.50 do 2.70 kop.—Na wczorajszym targu praskim panowała również mocna tendencja, dowozy wynosiły 42 wagony. Żyta nadesłano 26 wagonów, wyborowe nabywano oddawano po 80—81 kop., średnie po 78—79 kop., ordynaryjne po 75—77 kop. Owsa nadesłano 12 wagonów, wyborowy oddawano po 74—76 kop., średni po 71—73 kop., ordynaryjny 66—67 kop. Kasza jaglana nieco mocniej 98—110 kop. stosownie do gatunku.

Nafta. Cena nafty w ubiegłym tygodniu doznała dalszej obniżki i notowaną jest obecnie w Carycynie po 69 kop., a w Warszawie po rs. 1.01 za pud z akcyzą bez beczki. Sezon tegoroczny można uważać już za minioży, o ile w roku bieżącym o „sezonie" w znaczeniu wszelkiego interesu w ogóle mówić było można.

Cement. Sytuacja w handlu w niczem prawie niezmieniona.

Toruń 3-go lutego.—Pszenica bez zmiany 126 f. pstra 179 do 180 mar., 128 funt. jasna 181 mar., 130 funt. jasna 182 mar. Żyto licho, 122 funt. 157 mar., 124 i 125 funt. 159 mar. Jęczmień browarny 142 do 150 mar., na paszę 115 do 128 mar., groch na paszę 118 do 120 mar., warzelny 136 do 140 m. Owies 128 mar. do 131 mar. Łubin niebieski 81 do 84 mar. Gryka 130 do 137 mar. Wszystko za 1,000 kilogramów franco kolej włącznie z cłem. Makuchy rzepakowe 4.90 do 5.00 mar. Makuchy lniane 5.00 do 5.40 mar. Otręby pszenne miałkie 5.05 mar. do 4.10 mar., jasne średnie 4.20 do 4.25 m., grube 4.40 do 4.35 mar. Otręby żytnie 4.50 do 4.55 mar. Wszystko za 50 kilogramów franco kolej.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Pani K. W. z Obywatelskiej.—Sądzę, ze z korespondencją nie tak będzie jak z kadrylem?... Ach, te oczy!... Zapomnieć ich nie mogę!... Gdzie i kiedy mógłbym je znowu zobaczyć?... Odpowiedzi z niecierpliwością oczekuję...

195 Oczarowany.

— Panu T. A. J.—Do słusznego życzenia wyrażonego w liście z dnia 7 lutego r. b. zastosowaliśmy się, w każdym razie prosilibyśmy dla korzystania z Jego światłych uwag o podanie dokładniejszego adresu.

Księgarnia M. Wołowskiego
(553) Niecała 12.

— Alfa.—Czyś teraz spokojniejsza, szczęśliwsza? Wszak dotrzymuję?... Mniejsza, że zamiast jechać dla przyjemności—dziś mi każą—dla zdrowia! Naiwni!... Czy myślisz o mej prośbie i błogich z niej dla nas skutkach?... Nie igraj z ogniem, ty jeszcze nie wiesz, jak cię uwielbiam!... Błagam odpowiedz zaraz!

546 Omega.

Fabryka Wyrobów Pończoszniczych

250R.

Spódnice oraz Kalesony damskie i męzkie

Wszelkie Ubrania spodnie

Żakietki i Jersey

☞ *Świętokrzyzka* ☜

Świętokrzyzka

№ 11

Świętokrzyzka

Męzkie i dziecinne Skarpetki

Duży wybór damskich i dziec. Pończoch

Gustaw Hähle,

☞ ***Świętokrzyzka Nr 11*** ☜

Towary solidne.—Ceny nizkie.



Mączka Nestla do karmienia dzieci.

Cena puszki rs. l.

MLEKO zgęszczone NESTLA.

Cena puszki kop. 85.

We wszystkich **Składach Aptecznych i Aptekach** w Warszawie i na prowincji.
Uważać na stempel niebieski i podpis Aleksandra Wenzel na puszkach.

Główny Agent na Rossję *Alexander Wenzel*

UWAGA. Za prawdziwość mączki i mleka, odpowiadam jedynie w puszkach, zaopatrzonych **niebieskim stemplem i podpisem Aleksandra Wenzla**, agenta na całą Rossję. 15R

HENRYK NESTLÉ w Vévey (Szwajcarja).



Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy

A. SCHWEITZER,



Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, **sprzedaje** na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 181R

Na mocy uchwały rady familijnej nieletniej Marji Muszewskiej, postanowiono sprzedać z wolnej ręki

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH

po ś. p. W. Muszewskim, egzystujący od 25 lat przy ulicy Długiej Nr 40.

Warunki dogodne, cena przystępna.—Bliższych wiadomości udziela K. Galiński, główny opiekun nieletniej, od godz. 4—7 po południu, ulica ***Grzybowska Nr 39.*** 157

W roku 1891 stanowić będą następujące ogiery:

w Stadzie Krasne,

trzy mile od stacji Ciechanów Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej,

a) czystej krwi angielskiej:

1. Zutzen gniady po Blue Gown i St. Agnes po West-Australian (ojciec Blue Maid, Vesty, Horesey, Gladii The-Brave, Tormentora), od klaczy krwi rs. 150 i na stajnię 10 rs., od klaczy półkrwi rs. 50 i na stajnię rs. 5.
2. Sofer og. ciemno-gniady po Albert-Victor i Honeycomb, po Y. Melbourne, od klaczy krwi po rs. 150 i na stajnię 10 rs., od klaczy półkrwi po rs. 50 i na stajnię rs. 5.

* Ruler po Isonomy i Reate, oraz Incendiary, po King Lud. i Redlight, przeznaczone są do stanówki klaczy miejscowego stada.

b) pociągowe:

3. Hul kary sufolk po Olbrzymie i Młodej Sufolce, od klaczy rs. 15.
4. Tęgi gniady sufolk, po Olbrzymie i Machet, od klaczy rs. 15.
5. Oskar szp. normando-perszeron, po Quatrième i Marai, od klaczy rs. 10.
6. Emperor szp. normando-perszeron po Quatrième i Jani, od klaczy rs. 10.

Na stajnię dopłaca się od każdej klaczy powyższemi ogierami stanowionych, po rs. 2.

W Stadzie Osmolice,

trzy mile od stacji Iwangród Drogi Żel. Nadwiślańskiej:

7. Solwares, gniady, czystej krwi angielskiej, po Highlander i Miss-Melbourne, od klaczy rs. 50.
8. Norton gniady roadster, po Pretendencie i Princesse, od klaczy rs. 25.
9. Fürst skaro-gniady roadster, po Ursynie i Maid, od klaczy rs. 25.

Na stajnię dopłaca się od każdej klaczy, powyższemi ogierami stanowionych po rs. 2.

W Ursynowie,

za Rogatkami Mokotowskiemi pod Warszawą:

10. Highland, gniady, czystej krwi angielskiej, po Highlander i Ilias, od klaczy krwi 100 rs. i na stajnię rs. 5, półkrwi 40 rs. i na stajnię rs. 3.
11. Nemrod bułany normand, po Quatrième i Wielkiej, od klaczy rs. 30 i na stajnię rs. 2.
12. Sygnał ciemno-gniady normand, po Quatrième i Aksamitnej, od klaczy rs. 15 i na stajnię rs. 2. 162

Egzystujący od lat kilkunastu

SKLEP Z WÓDKAMI,

przy ulicy Wspólnej № 19 róg Kruczej, z dniem 1 (13) Stycznia 1891 r. zaopatrzony został w wyroby z dystylarni pod firmą

„K. SZNAJDER"

i nadal zaopatrywany będzie wyłącznie wyrobami z wymienionej dystylarni;—pozostałe zatem wyroby (a między temi i stare) innych fabryk, sprzedawane będą z ustępstwem od 5 do 10%.

W tymże sklepie polecają się wyborowe **Piwa** z różnych browarów oraz **Porter** krajowy na sposób angielski. 146

„Les Dernieres Cartouches"

Paryzka bibułka do papierosów uznana przez **Chemiczne Laborat. Cesars. Warszaw. Uniwersytetu** za **NAJLEPSZĄ**, która podczas ostatniej wystawy Paryzkiej odznaczoną została medalem, nadeszła i takową polecamy **w arkuszach, książeczkach i bobinach.**

Wobec podrabiania marki naszej, zwracamy uwagę Sz. Publiczności, że gilzy oraz książeczki nie posiadające **czytelnych transparentowych** napisów „Les dernières Cartouches" są pomimo **szumnych reklam naklejanych na pudełkach bezwarunkowo podrabiane.**

Braunstein Frères Paris.

Główną i wyłączną sprzedaż powierzyliśmy naszemu Jeneralnemu Reprezentantowi panu

L. SILBERLAST, Warszawa,

10. Graniczna 10. 38

☞ Najlepszy, najdokładniejszy z egzystujących łączników ☜

(Schlauchkuppelung), jest łącznik patentowy na całym Świecie Roth'a (Patent K. Scheinpflug & Dr. K. Horlivy).

Najszybsze zamknięcie, najdokładniejsza ścisłość! Łącznik składa się jedynie z 2-ch jednakowych części; ruchomych części nie ma żadnych; dozwala na łączenie (Szluchów) różnych wymiarów i waży zaledwie 0.96 kilogr.

Trwałość największa; Cena umiarkowana; najlepsze świadectwa znawców straży ogniowych i gazet.

Zlecenia przyjmuje jedyny producent 251r

K. Scheinpflug,

Fabrykant miedzianych i metaliczno-żelaznych wyrobów *w Schlau.*

OBWIESZCZENIE.

Potrzebne są do wynajęcia lokale lub całe domy na użytek dla wojsk,

w terminach od 19 Marca (1 Kwietnia) i 19 Czerwca (1 Lipca) 1891 r.

Życzący wydzierżawić takowe, mogą składać deklaracje w zapieczętowanych kopertach na imię Prezesa Delegacji kwaterniczej do Wydziału Wojskowego przy Magistracie m. Warszawy. 144r

---

Dobra Donacyjne

na Kujawach, w pow. Włocławskim, blizko Kolei i Cukrowni położone, **składające się z 4-ch folwarków, przeszło 1,700 morgów powierzchni** zawierające, w najlepszym stanie zagospodarowania z kompletnemi zasiewami i zabudowaniami murowanemi oraz gorzelnią są **do wydzierżawienia od 1 Lipca r. b., na lat 6 lub 12**, z inwentarzami i aparatami gorzelnianemi, które na miejscu są do nabycia.—Bliższa wiadomość u **Dąbrowskiego** pełnomocnika, donatarjusza **w Warszawie, ulica Pańska № 29.** 244R

Gramatyka Grubeckiego

wyszła z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład Główny w Księgarni

T. POPŁAWSKIEGO,

dawniej 156

J. Błaszkowski,

Krakowskie-Przedmieście Nr 24.

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie, na Przedmieściu Pradze położona, jest **DO SPRZEDANIA** za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość u Adwokata przysięgłego Żółtowskiego, ulica Świętojerska № 28, codziennie od godziny 5 do 8 po południu. 177R

Syndyk ostateczny massy upadłości

Chajma Zalcwassera.

Zawiadamia interesowanych, że w dniu **11 Lutego (nowego stylu)** r. b., t. j. we **Środę, o godz. 9 zrana**, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, w domu **№ 58 przy ulicy Twardej**, własność niegdyś Chajma Zalcwassera stanowiącym: rozmaitego rodzaju meble, jak ławki, stoły, krzesła, stoliki, pulpity, biurka oraz drewniane kadzie i miedziane, beczki, szafy i inne przedmioty, spis których przejrzeć można w Kancelarji podpisanego, przy ul. **MIODOWEJ № 19.**

Warszawa, 24 Stycznia (5 Lutego) 1891 r.

Adwokat Przysięgły,

159 Stanisław Bełza.



OSTRYGI

HOLENDERSKIE

codziennie świeże

w Handlu Win, Towarów Kolonjalnych; Delikatesów i Cygar Hawańskich

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr. 9. 22

Niniejszem mam honor zawiadomić **WP. Budowniczych, Majstrów mularskich i Właścicieli domów, iż**

CEGIELNIA MOJA w MAJĄTKU „JELONKI"

na trakcie Sochaczewskim położona, **a od lat 30-tu egzystująca**, jak dawniej tak i obecnie jest w możności wyrobić jak największą ilość cegły. Przytem nadmieniam, że Cegielnia moja posiada **zawsze na składzie wielki zapas cegły wypalonej**, zwyczajnej, maszynowej i dętej, oraz podejmuje się wyrobu cegły modelowej i posadzkowej. Obstalunki na takową przyjmują się tak na miejscu **u Właściciela Cegielni w Jelonkach**, jako też **i w Warszawie, przy ulicy Chłodnej № 25, u Franciszka Geyer. Właściciel Cegielni BOGUMIŁ SCHNEIDER.** 249R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 Lutego (2 Marca) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na budowę domu murowanego dla pomieszczenia służby rogatkowej na nowej rogatce Moskiewskiej, od summy rs. 3,472.

Warunki licytacyjne, anszlag i plan, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenia o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 246r

W MAGAZYNIE BŁAWATNYM

EDMUNDA MAKOWSKIEGO,

W dniu 10-tym Lutego, to jest we Wtorek, rozpocznie się

WYPRZEDAŻ

Towarów wysortowanych jedwabnych, wełnianych i bawełnianych, oraz znacznej ilości

RESZTEK

Aksamitów w deseń, Adamaszków, Materyj jedwabnych, Fularów, Gaz, Wełny fantazyjnej i gładkiej, Flanel, Materjałów czarnych, Zefirów, Perkali i innych.

Wyprzedaż trwać będzie do dnia 14, to jest do Soboty włącznie. 237R

WIELKA WYPRZEDAŻ

wysortowanych towarów

na SUKNIE i OKRYCIA

W WIELKIM WYBORZE,

po cenach zniżonych i stałych,

odbywa się

W MAGAZYNIE

FELIKSA GURTZMANA,

róg ŻABIEJ i ŻELAZNEJ BRAMY. 234R

Nauka i wychowanie.

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie Walerji Max, Kotzebue 2, rekomenduje nauczycielki wykształcone z wyższą muzyką, bony cudzoziemki. 3571

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 226r

Angielskiego języka z konwersacją udziela rodowita angielka za upoważnieniem władzy. Marszałkowska 120—8, od godz. 3. 3794

Biuro rekomendujące nauczycieli, guwernantki, bony, oficjalistów. Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska. 3523

Do szkoły 4-klasowej filologicznej potrzebni są nauczyciele filolodzy i matematycy. Wiadomość w Płocku u A. Ubysza. 3892

Francuzki i niemki bony, są żądane. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 3847

Lekcyj stenografji. Hoża 7—22. Wiadomość od godziny 4—6. 3498

Potrzebna francuzka na demi-place. Piwna № 41, mieszkania 7. 3793

Przygotowywam do gimnazjum i na pensję. Lekcje muzyki na własnym fortepianie, 4 rs. miesięcznie. Hoża 16, m. 9, od 10-ej do 2-ej. 3700

Potrzebną jest guwernantka francuzka. Zgłaszać się proszę na ul. Królewską № 20, mieszkania 2. 3526

Szkoła kroju Leontine, Królewska 31, m. 8. Wyucza najpiękniejszym systemem Worth'a, tylko za pomocą kredy i centimetru. Patenta wydaje potwierdzone przez władzę. Przyjmuje z pomieszczeniem niedrogiem. 1758

Uczennica konserwatorjum udziela muzyki i teorji, mogę za pokój. **Oferty w kantorze Kurjera pod G. D.** 3492

Student uniwersytetu, filolog, sumienny korepetytor, posiadający gruntownie cały kurs gimnazjalny poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Żurawia 15, m. 7. 394r

Doniesienia osobiste.

Kawaler ze średniem wykształceniem, lat 27, katolik, fachowiec, posiadający na prowincji realność wartości rs. 40,000, a przynoszącą dochodu rocznie rs. 3,000, w braku czasu i znajomości za pomocą anonsu poszukuje dla wejścia w związki małżeńskie panny młodej, nie brzydkiej, gospodarnej, z posagiem 10,000 rs., dla uregulowania i powiększenia interesu. **Osoby traktujące na serjo, raczą zawiadamiać dokąd składać oferty pod signum „Buloński lasek" poste-restante Warszawa. O wy-**

słaniu listu proszę zawiadomić w Kurjerze Warsz. 3751

Wdowiec, polak, katolik, trzeźwy i pracowity, lat 46, zajmujący podrzędną posadę, dającą stałe lecz mierne utrzymanie, dla braku czasu i znajomości drogą ogłoszeń radby znaleźć dla siebie żonę, lecz prawdziwą przyjaciółkę, którąby ze swej strony mogła także zapewnić jakie dochody. Pożądany jest wiek 30 do 40 lat, inteligencja, takt, łagodność charakteru, konieczne dla wzajemnego szacunku. Oferty dla „Janantoni R. 5” poste-restante Warszawa. 3619

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Młoda niemka, bona, kilkoletnie świadectwo, poszukuje miejsca. Złota 63, mieszk. 19, od 12—3-ej. 3760

Młody człowiek, dobrze piszący, szuka pracy w fabryce. Oferty składać proszę „Antoniemu” w kantorze Kurjera. 3623

Majster, mechanik fabryki, z kilkoletnią praktyką prowadzenia warsztatów, poszukuje posady. Oferty adresować proszę do kantoru Kurjera Warszawskiego dla „Majstra mechanika.” 3871

Niemka w średnim wieku poszukuje miejsca do zarządu domu. Wronia 19, w mieszkaniu Lubańskiego. 3879

Osoba młoda, z lepszem wychowaniem, poszukuje posady do zarządu domu. Ul. Kapitulna domu № 3, mieszk. 4. 3855

Osoba lat średnich poszukuje miejsca na przychodnią, może się zająć praniem, gotowaniem obiadów, dozorem dzieci, opieką słabej osoby. Wiadomość: Śliska 46, m. 5. 3884

Ogrodnik żonaty, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje obowiązku od 1-go kwietnia r. b. Wiadomość w zakładzie ogrodniczym Michalskiego, Marszałkowska.* 3747

Ogrodnik żonaty, z dobremi świadectwami, znający się na gospodarstwie i pszczelnictwie, poszukuje posady zaraz lub od 1-go marca. Długa 19, m. 12. 3699

Rządca gospodarczy, lat 34, familijny, znający dokładnie swój fach, chcący i umiejący pracować, poszukuje obowiązku od 1 lipca 1891 r. Informuje Lewicki, Skierniewice. 216r

15 rubli nagrody za znalezienie posady kasjerki lub sklepowej, może być kaucja.—Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. lit. H. B. 3808

100 rubli za wynalezienie dobrej posady technikowi na kolei lub w fabryce. Dyskrecja zapewniona. Oferty pod lit. J. X. B. łożyć w kantorze Kurjera. 3729

b) Zaofiarowane.

Maszynistka do bielizny potrzebna zaraz. Rycerska 4, do rządcy. 414r

Niańka niemka młoda, ze świadectwami, potrzebna zaraz do właściciela, Marszałkowska № 52. 3614

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do spódnic. Wspólna 44. 3882

Potrzebna panna umiejąca szyć rękawiczki na maszynie. Wiadomość: Aleksandrja 20, mieszk. 10. 3860

Potrzebny uczeń do stolarza. Ulica Śliska № 7. 3877

Potrzebny ekspedytor-inkasent do piekarni. Wymagalna kaucja lub poręczenie do dwustu rubli oraz dobre rekomendacje. Oferty proszę złożyć w Kurjerze pod „Ekspedytor.” 3870

Poszukuję bony niemki, sprzedaję fortepian Hofera. Jerozolimska 84, mieszk. 12. 3519

Potrzebny kucharz do klubu 25-go smoleńskiego pułku piechoty w m. Kozienicach rad. gub. Pensji 25 rs. miesięcznie i mieszkanie. Wymaga się dobrych świadectw. 3688

Potrzebne są panny zdolne do koszul męzkich, maszynistki i do dziurek. Browarna № 24, m. 15. 3748

Potrzebna panna zdolna do szycia gorsetów. Ul. Rybaki № 12. 3770

Potrzebna zaraz zdolna panna do upinania spódnic, lecz zupełnie uzdolniona. Królewska 31, m. 9. 3680

Szewckich czeladzi na szpilkową robotę i wywrotki, za dobrą zapłatę, potrzeba. Nowolipie 41, stróż wskaże. 3756

Kupno i sprzedaż.

A) Wachlarze prześliczne. Stanowczo najtańsze źródło. (Od kop. 40 do rs. 50). Leszno 41, J. Lukrec. 2026

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 8r

Biurko orzechowe siedmioszufladowe 20 rs. z poręczeniem stolarza. Żórawia № 1. 3874

Bale, krokwie, windy, kubły i t. p. utensylja do robót kanalizacyjnych, tanio do sprzedania. Wiadomość w biurze technicznem, ul. Miodowa № 15. 3017

Czysta 2. Materace hygieniczne z wełny roślinnej. Dziecinne 2.80, 3.50, 4, normalne stopniowo rubla wyżej.—Wrotnowski, wystawa za kratą. 2764

Dywany strzyżone, perskie, wojłokowe, obicia meblowe, firanki, portjery, kapy, kołdry najlepiej kupować w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 391r

Do sprzedania garnitur mebli.—Podwal № 34, m. 12. 3861

Do sprzedania cztery piękne pierścionki z kamieniami, materja granatowa jedwabna, okrycie czarne jedwabne. Wiadomość: Krucza 24, m. 4, od 11-ej zrana do 2-ej codzień. 3716

Do sprzedania garnitur mebli z pokrowcami za bardzo przystępną cenę. Szkolna 6, m. 2, od godz. 10 zrana do 5-ej po poł. 3753

Do sprzedania! Para łóżek orzechowych antycznych, zegar, lampa bronzowa, komoda machoniowa z bronzami, wszystko z czasów Cesarstwa. Złota 32, sklep wiktuałów. 3564

Do sprzedania suknia ślubna świeża. Nowogrodzka 27, mieszk. 23. 3491

Fortepian Kralla, mało używany, sprzedam za rs. 290. Mokotowska 59, mieszkania 25. 2838

Faeton i dwa wolanciki nowe do sprzedania. Krochmalna 55. 3876

Fortepian, meble, łóżka, szafy, szeslong, otomana, biurko, krzesła. Zielna 24. 3873

Fortepiany krajowe, zagraniczne, mało używane, sprzedaję z poręczeniem. Krakowskie-Przedmieście 34, Tarnowski. 2837

Fortepian $6^1/_2$ oktaw tanio do sprzedania.—Leszno 24, m. 13. 371r

Fortepian A. Hofera, 7 oktaw, bardzo tanio. Leszno 18—65. 3883

Fortepian sprzedaję. Bracka 5, m. 17, od 10 do 2-ej. 2343

Garnitur mebli, łóżka, szafa, komoda, kredens, stół, krzesła. Sienna 15. 3864

Jest do sprzedania suknia balowa, parę wełnianych, salopa i parę okryć. Nowy-Świat № 1, mieszk. 3. 3835

Jest do sprzedania dog. Ulica Chmielna № 5, wiadomość u szwajcara. 3558

Jest do sprzedania maszyna Singera mało używana za przystępną cenę. Złota № 16, mieszk. 16. 3704

Kareta do sprzedania podwójna. Wiadomość u stangreta, Aleja Ujazdowska 17. 3590

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 3300

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2r

Kupię dwa konie, zdatne do ciężkiej pracy, z uprzężą lub bez. Chłodna № 2, u rządcy domu, od 4 do 7-ej po południu lub Warecka № 11, skład węgla. 3656

Meble nowe rozmaite trwałej roboty tanio sprzedaję. Makow, Solna 9. 3311

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 3868

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy , lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 3465

Maszyny do szycia Singera, w dobrym stanie, u mechanika Nowy-Świat 52, 1-e piętro od froutu. 3849

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, komody, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krak.-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 3862

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 3865

Meble z całego apartamentu, składającego się z 7-iu pokojów, z powodu wyjazdu pozostawiono do sprzedania w całości lub częściowo. Krucza 21, mieszkania 50, nad cyrkułem. 383r

Maszyna Wilsona mało używana do sprzedania tanio. Chłodna 25, m. 10. 3878

Niedrogo do sprzedania lando i kareta elegancko wyrestaurowane, zupełnie nieużywane. Amerykan, chomonta angielskie i liberje używane. Chmielna 9, mieszk. 4. 3260

Pozostawiono do sprzedania w magazynie mebli Rabong, Nowy-Świat 39: 2 wazony chińskie, obrazy olejne starej szkoły, dywan Smyrna całkowity duży, kompletne urządzenie sypialni biało malowane kwiaty amorki, styl Ludwik XVI, garnitur czarny, stół pokryty utrechtem bordo, za cenę przystępną. 2438

Porcelanowy serwis na 24 osób sprzedam. Królewska 17, m. 5. 3722

Pianino Hofera, szal fr., materjał jedwabny turecki i samowar duży. Mokotowska 51, mieszk. 14. 3127

Pianino bardzo mało używane, z pierwszorzędnej fabryki zagranicznej, jest do sprzedania za rs. 325. Bracka 16, mieszk. 18. 3828

Piękne kolczyki i bransoleta, szmaragdy z brylantami, do sprzedania. Wapiński, jubiler, Krakowskie-Przedmieście 55. 3852

Para koni do sprzedania, chodzą i pod wierzchem. Mostowskie koszary. Wiadomość u szwajcara. 410r

Suknie jedwabne, balowa i wieczorowa, oraz inne rzeczy tanio do sprzedania. Ul. Marszałkowska № 116, mieszk. № 21, od godziny 10 do 2-ej. 3681

Wialnię czyszczącą zboże sprzedam. Królewska 17, m. 5. 3723

W sali licytacyjnej, na Królewskiej, jest nowe palto zimowe, wojskowe, do sprzedania. 3744

Wino Morozowicza, czerwone gorące z korzeniami, szklanka kop. 20, codziennie w sklepie własnym, Plac św. Aleksandra 18, w domu W-go Fuchsa. 294r

! Ważne na czasie! Wyprzedaż niżej kosztu! Rękawiczki (od 30 kop.), kaftany, spodnie, prześcieradła łosiowe i jelonkowe, poduszki safjanowe, szelki, bandaże, pasy i t. p. Bracka 25, pierwsze piętro, L. Kunicki. 3522

Interesa handl. i mająt.

A) Za bezcen skład nici do sprzedania.—Oferty poste-restante pod „Nici.” 3816

Apteka sielska, obrót 2,400, do sprzedania lub zamiany na aptekę z większym obrotem. Apteka filjalna, 1,400 obrotu, do sprzedania. Wiadomość: Apteka W-go Dziechcińskiego, Krakowskie-Przedmieście 59. 3296

Do sprzedania sklep mydlarski. Długa № 8. 3650

Duży sklep wiktuałów z pokojem i kuchnią do sprzedania. Wiadomość: Nowogrodzka 15, m. 10. 3660

Do sprzedania dom o dwóch frontach, z placem do budowania, za 16,000 rs. Dochód 2,200. Warunki przystępne. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Korzystny dom.” 3330

Do sprzedania w bardzo ruchliwym punkcie sklep z pokojem umeblowanym, dogodny na kawiarnię, bawarję lub na jakiś inny proceder.—Wiadomość w mleczarni Bracka № 21, od 11— do 1-ej po poł. 3690

Interes korzystny i wyrobiony do odstąpienia. Wiadomość: pralnia „Teresy”, Marszałkowska 134. 388-

Jest do odstąpienia kuchnia z przekąskami na bufet od 1-go marca r. b. Marszałkowska № 100, wprost kolei wiedeńskiej. 3787

Krowiarnia egzystująca od lat 45 do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 44. 3797

Magle do sprzedania, ul. Chmielna № 29, w filji angielskiej. 3741

Magle egzystujące od lat przeszło piętnastu sprzedam niedrogo. Chmielna 38. 2634

Magle do sprzedania. Wiadomość: ul. Bracka № 16. 3805

Poszukuję kupna domu na dogodnych warunkach. Oferty z wyszczególnieniem pod „10,000” w kantorze Kurjera. 350

Plac duży przy ulicy Hożej do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość u Wetzlicha, Zamek Królewski. 2180

Plac sprzedam tanio albo wydzierżawię, ulica Dobra. — Wiadomość: Nowy-Świat № 53, sklep niciarski. 3706

Rubli 2,000 na dogodnych warunkach na majątek ziemski, z dobrą hypeteką potrzebuje zaraz.—Oferty z warunkami dla bliższego porozumienia w Kurjerze, pod literami L. G. L. 3682

Rubli 2,000, 5,000, 10,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza 23, mieszk. 9, rano do 9 i od 3—5-ej. 3253

Szkoła 4 ro klasowa męzka jest do odstąpienia w większem mieście.—Wiadomość skład Win F. Pawłowskiego, Chmielna róg Brackiej 276r

Skład węgli do sprzedania z całem urządzeniem. Nowolipki № 55. 3881

Szynk do odstąpienia.—Wiadomość Złota № 16, w restauracji. 3724

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Marjensztadt № 11. 3534

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. — Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Do wynajęcia zaraz pokój z oddzielnem wejściem. Karmelicka № 14, m. 4. 3696

Do wynajęcia zaraz sklep z wystawą i dwoma pokojami lub bez takowych, przy ulicy Niecałej № 2. Wiadomość w fabryce kwiatów przy tejże ulicy pod № 7. 3708

Do wynajęcia dwa umeblowane pokoje, osobno lub razem, przy familji, ciepłe, widne, suche, frontowe. usługa, samowary, fortedian, obiady. Nowy-Świat 38—5. 3512

Do wynajęcia od kwietnia 4 pokoje i kuchnia, w ogrodzie, suche, ciepłe, parter. Kaliksta 17. 3609

Jest do wynajęcia od św. Jana sklep z oknem wystawowem, z pokojem i trzema suterenami zdatnemi na warsztat, gdzie od lat 12 mieści się zakład nożowniczy firmy G. Mann. Wiadomość: Nowy-Świat № 66, m. 2. 3800

Mazowiecka 4, do wynajęcia dwa pokoje duże. umeblowane, razem lub pojedyńczo, z usługą, z samowarem i wszelhiemi wygodami. 3592

Na parę miesięcy poszukuje się przy zamożnej, polskiej rodzinie dwóch przyzwoicie umeblowanych pokoi, wraz z dobrym stołem. Oferty kantor Kur. War. lit. B. J. M. P. 3875

Od 1-go marca potrzebny dla kobiety pokój, przy porządnej rodzinie, z meblami, samowarem i dobrą usługą. Oferty: A. B. C. poste-restante, Warszawa. 3633

Pomieszczenie dla panien z prowincji. Marszałkowska № 76, m. 6. 3762

Pokój frontowy do wynajęcia, meble, usługa, obiad. Złota 34, m. 3. 3693

Pokój słoneczny, frontowy, osobne paradne wejście, umeblowany, usługa, samowar do wynajęcia. Wspólna 40, m. 6. 3886

Potrzebne od 1 lipca dwa mieszkania w jednym domu, złożone z 6-u pokoi i 5-u z wszelkiemi wygodami, nie wyżej 2-go piętra, w blizkości placu św. Aleksandra. Hoża 5, mieszkania 12. 3786

Poszukuje od kwietnia obszernego pokoju lub dwóch, w środku miasta, na zakład galanteryjny. Oferty przyjmuje Kurjer „Galanteryjny.” 3812

Zaraz do wynajęcia 5 pokojów, kuchnia, góra, piwnica, wodociąg i zlew, na 2-m piętrze od frontu, za rs. 500 rocznie. Wiadomość: Nowy-Świat № 66, m. 2. 3801

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie bez meldowania, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rs. Radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, m. 4. 3869

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 100r

Adres. Chmielna 15. Kaczki od 30 do 80 kop., cielęcina 11 kop., kury od 45 do 90, masło od 42 do 60. Kapłony od 1 do rs. 1 k. 20. Kuropatwy 70 kop. para. 3521

B) L. C. Bronikowska, Erywańska 18, poleca szlafroki, matinki gotowe, oraz na zamówienie. 288r

Dowody warszawskiego towarzystwa pożyczkowego (plac Warecki 2), №№ 27272, 29,382, 33491 zaginęły. Zastrzeżenie zrobiono. 3517

Herbatę wyborową—bezpośrednio z Chin sprowadzaną—poleca skład herbaty chińskiej J. Ratyńskiego. Jerozolimska 84, w Warszawie. 2619

Karbowanie, plisowanie koronek i falbanek wykonywa się szybko i starannie. Senatorska 19, m. 7. 3131

Karbowanie sukien i falban w sposób harmonikowy,—nowa drobna fałda, oraz wycinanie ząbków wykonywa się, Senatorska 19, mieszkania 7. 3132

Lokomobilę 6 do 8 koni, wynajmę na 2 do 4-ch tygodni—ewentualnie kupię. Wierzbowa 6. — A. Ciszewski. 3836

Na komplet tańców w domu prywatnym przyjmuję panienki i chłopczyków. Ul. Chmielna 48, stróż wskaże. 3889

Najlepszy z miodów „Trojniak pana Zagłoby” nie spirytusowany i wystały. Jako trunek jest smaczny i bardzo zdrowy, bo odżywia organizm, ułatwia trawienie, wzbudza apetyt i rozwesela. Przedaję. Ulica Widok 13, mieszk. 2. Miodosytnik, Ignatowicz. 401r

Obiady prywatne, doskonałe, po 70, 50, 40 kop. W abonamencie 10 kop. taniej. Krucza 35, mieszk. 4, pierwsze piętro, front. 3840

Psom Australskie mydło Restytucyjne. Mirosławski, Elektoralna 5. 305r

Pracownia krawatów „Louise,” Orla 10 wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów, oraz przyjmuje robotę z danego materjału. 367r

Tknięta współczuciem udaję się po raz ostatni do szlachetnych serc, o współczucie dla biednej i nieszczęśliwej wdowy, która była złożoną ciężką chorobą o chwilową pomoc, dopóki nie przyjdzie do zupełnego zdrowia na Chmielnej 5, mieszkania 17. 3872

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 28 Января (9 Февраля) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).